

*Sygn. akt II Ca 980/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 marca 2019 r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Barbara Nowicka

Sędziowie SO Małgorzata Mróz

SO Maciej Ejsmont

Protokolant Agnieszka Ingram-Ciesielska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2019 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **M. E. (1)**

**o zmianę części uprawnień objętych umową dożywocia na rentę**

**na skutek apelacji powódki**

**od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie**

**z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt I C 761/18**

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Dzierżoniowie.**

(...)

*Sygn. akt II Ca 980/18*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 23 października 2018 r. Sąd Rejonowy w D.w sprawie z powództwa J. K. przeciwko M. E. (1) o zmianę części uprawnień objętych umową dożywocia na rentę oddalił powództwo (pkt I) oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. w dniu 30 września 2009 r. zawarła M. E. (1) (poprzednie nazwisko R.) umowę o dożywocie. Na jej podstawie przeniosła na pozwaną własność lokalu mieszkalnego położonego na osiedlu (...). M. E. (1) zobowiązała się przyjąć powódkę jako domownika i zapewnić jej dożywcotnie utrzymanie, a w szczególności dostarczyć wyżywienie, mieszkanie, światło i opał w ilości niezbędnej do zachowania dotychczasowego poziomu życia, zapewnić jej pomoc lekarską i opiekę na wypadek choroby i sprawić własnym kosztem pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom.

Po zawarciu umowy dożywocia powódka J. K. pozostała w lokalu, którego własność została przeniesiona na pozwaną. Od tego czasu do chwili obecnej powódka J. K. sama reguluje wszelkie należności z tytułu utrzymania nieruchomości. Sama zapewnia sobie również wyżywienie, którego miesięczny koszt to ok. 550 zł. Powódka J. K. ma (...) lat. Na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 8 stycznia 1997 r. została zaliczona do pierwszej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo podlegało oddaleniu.

Istotną cechą stosunku opartego na umowie dożywocia jest pozostawanie zobowiązanego i dożywotnika w bliskości, a przynajmniej w bezpośredniej styczności. Wobec tego jednak, że jest to stosunek o charakterze trwałym, często wieloletni, nie można wykluczyć wystąpienia okoliczności, które uniemożliwiają utrzymywanie tego rodzaju relacji. W takiej sytuacji strony mogą wystąpić z roszczeniem określonym w przepisie bez względu na przyczyny, które do tego doprowadziły. Przyczyny te mogą być obiektywne albo tylko subiektywne, zawinione lub niezawinione przez strony, muszą jednak być na tyle poważne, że uniemożliwiają wzajemne. Stan polegający na tym, że „nie można wymagać od stron pozostawania ze sobą w bezpośredniej styczności” nie zachodzi, gdy jedynym uchybieniem nabywcy jest niewywiązywanie się z obowiązku świadczeń na rzecz dożywotnika i nie występują nadto inne okoliczności, uzasadniające omawianą przesłankę. Niewywiązywanie się z umowy nie wyłącza bowiem samo przez się bezpośredniej styczności stron. Stanowi natomiast podstawę do domagania się przez dożywotnika umówionych świadczeń oraz żądania odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. Przyczyny, które mogą prowadzić do tego, że nie można od stron wymagać bezpośredniej styczności, mają najczęściej charakter subiektywny i polegają na powstaniu między nimi trwałego konfliktu. W doktrynie panuje zgodność co do tego, że warunkiem zastosowania któregoś z rozwiązań wskazanych w art. 913 k.c. nie może być fakt, że zobowiązany odmawia wykonania świadczeń objętych umową dożywocia. W niniejszej sprawie nie wystąpiły przesłanki uzasadniające zamianę dożywocia na rentę, o jakich mowa w art. 913 § 1 k.c. Samo niewywiązywanie się przez pozwaną M. E. (1) z obowiązków świadczenia na rzecz powódki J. K., jakie przyjęła na siebie w umowie o dożywocie, jest niewystarczające do przyjęcia, że między stronami wytworzyły się takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Co więcej, z samych twierdzeń powódki wynika, że strony odkąd zawarły umowę o dożywocie nie pozostają ze sobą w bezpośredniej styczności, ponieważ pozwana M. E. (1) nie mieszka w lokalu będącym przedmiotem umowy o dożywocie. Z tych też względów Sąd oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków M. A., T. S., J. R. oraz o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powódki. Na podstawie tych dowodów miały być udowodnione twierdzenia o faktach, które Sąd uznał za prawdziwe zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c., a które i tak nie mogły prowadzić do przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki z art. 913 § 1 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka. Zarzuciła:

- nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, polegające na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy roszczenia powódki, przejawiające się w oddaleniu wniosków dowodowych zgłoszonych w pozwie, które powołane zostały w celu wykazania okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji braku analizy tych okoliczności oraz na wydaniu wyroku zaocznego w oparciu o niektóre wskazane w pozwie twierdzenia powódki o okolicznościach faktycznych, stanowiące jedynie część przytoczonej przez powódkę podstawy faktycznej roszczenia;
- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 913 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której zachodzą przesłanki do zamiany części uprawnień wynikających z umowy dożywocia na rentę – powódka przytoczyła okoliczności faktyczne, z których one wynikają (pozostawienie powódki bez jakiegokolwiek pomocy, porzucenie nieruchomości i brak kontaktu ze strony pozwanej, nieuiszczanie przez pozwaną opłat związanych z własnością tej nieruchomości oraz zadłużenie nieruchomości).

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, zaś zaskarżony wyrok podlega uchyleniu. Podstawę roszczenia powódki stanowi art. 913 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień.

Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że istotną cechą stosunku opartego na umowie dożywocia jest pozostawanie zobowiązanego i dożywotnika w bliskości, a przynajmniej w bezpośredniej styczności. Wystąpienie okoliczności, które uniemożliwiają utrzymywanie tego rodzaju relacji stanowi przesłankę wystąpienia z roszczeniem opartym na przepisie art. 913 § 1 k.c., bez względu na przyczyny, które do takich okoliczności doprowadziły. Przyczyny te mogą być obiektywne, ale i tylko subiektywne, niezawinione bądź zawinione przez obie strony czy też tylko jedną ze stron (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 grudnia 2017 r. I ACa 581/17). Na gruncie niniejszej sprawy niewadliwie ustalił Sąd Rejonowy, że pozwana nie wywiązuje w jakimkolwiek zakresie ze zobowiązań, jakie zaciągnęła w stosunku do powódki na podstawie umowy z dnia 30 września 2009 r., a to przyjęcia powódkę jako domownika, zapewnienia jej dożywotniego utrzymania, w tym dostarczania wyżywienie, mieszkania, światła i opału w ilości niezbędnej do zachowania dotychczasowego poziomu życia, zapewnienia jej pomocy lekarskiej i opieki na wypadek choroby. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, nie można jednak uznać, że brak realizacji tych obowiązków pozwanej tworzy po stronie powódki jedynie uprawnienie do wytoczenia powództwa o zasądzenie umówionych świadczeń, czy też żądania odszkodowania z tytułu nienależytego wykonywania zobowiązania wynikającego z umowy dożywocia. Należy bowiem zbadać, czy sytuacja zaistniała na skutek zachowania pozwanej nie spowodowała ziszczenia się przesłanek zastosowania przywołanego wyżej przepisu, to jest czy nie podważyła zaufania powódki do pozwanej w takim stopniu, że zniweczyła praktycznie możliwość wspólnego przebywania stron niniejszego procesu w bezpośredniej styczności. Należy mieć na uwadze, że pozwana porzuciła powódkę. Swoim zachowaniem, czyli zaniechaniem realizacji obowiązków umownych w taki sposób, że powódka została pozostawiona sama sobie, pozwana mogła doprowadzić do takiego stanu. Powódka zawarła umowę dożywocia w ściśle określonym celu, jaki wynika jasno z treści umowy. Pozwana miała ją utrzymywać i zapewnić jej bezpieczeństwo, w tym medyczne. Te okoliczności skłoniły powódkę do przeniesienia na pozwaną własności swego lokalu mieszkalnego. Tymczasem, pozwana oczekiwania powódki nie spełniła. Jej aktywność w odniesieniu do nabytego w drodze umowy dożywocia lokalu ograniczyła się, jak się zdaje, wyłącznie do rzeczowego jego obciążenia. W tej sytuacji należało zbadać, czy w zaistniałej sytuacji możliwe jest w przyszłości nawiązanie przez obie strony relacji typowych dla domowników.

Powyższe okoliczności, to jest aktualne nastawienie powódki do pozwanej, stopień jej zaufania do aktualnej właścicieli lokalu oraz możliwość realnego oczekiwania, że w przyszłości będą one pozostawały w bezpośredniej ze sobą styczności, ustalone być mogą w następstwie pełnego postępowania dowodowego. Sąd Rejonowy uchylił się w części od jego przeprowadzenia, oddalając wnioski o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków M. A., T. S., J. R. oraz przesłuchania stron. W uzasadnieniu wskazał, że podstawę tej decyzji procesowej stanowił fakt, że na podstawie tych dowodów miały być udowodnione twierdzenia o faktach, które sąd uznał za prawdziwe. Jednocześnie oddalił powództwo. Tymczasem, dowody te, jak wynika z uzasadnienia pozwu, zaferowane zostały na okoliczność nie tylko realizacji (czy raczej braku realizacji) zobowiązań umownych przez pozwaną, ale także aktualnej sytuacji życiowej i zdrowotnej powódki, jej zdolności do samodzielnej egzystencji. Okoliczności te – jak już wyżej wskazano – mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, czy ziszczyły się przesłanki zastosowania art. 913 § 1 k.c. Powszechnie przyjęte jest na gruncie judykatury, że pominięcie dowodu na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. (czy też oddalenie go) może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami strony wnioskującej o przeprowadzenie takiego dowodu (por. wyroki Najwyższego z dnia 26 września 1966 r. II CR314/66, OSNCP 1967, nr 2 poz. 39, z dnia 3 kwietnia 2001 r. I CKN 373/00 oraz 27 czerwca 2014 r., I CSK 497/13).

Całokształt powyższych okoliczności wskazuje, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, nie zbadał bowiem merytorycznej podstawy dochodzonego pozwem roszczenia. W tej sytuacji, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., orzeczono jak na wstępie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy dopuści dowód z zeznań wskazanych w pozwie świadków oraz przesłuchania stron na okoliczności tam wskazane oraz ustali, czy w aktualnej sytuacji, można rozsądnie wymagać od stron, żeby pozostawały w bezpośredniej styczności ze sobą.

(...)